

Ryszard PAŚ

INNOWATOR

Tekst poświęcony mgr. inż. Zbigniewowi Michejdzie, jednemu z pionierów informacji naukowej w Polsce, współtwórcy państwowego systemu informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej.

Kiedy przywołuję w pamięci postać inż. Zbigniewa Michejdy – rysuje się on dla mnie przede wszystkim jako innowator, jako postać dynamiczna dążąca do zmieniania, ulepszania i poprawiania zastanego świata. Pisząc o Nim nie można nie wspomnieć, szczególnie młodszymi czytelnikami, o tle – to jest o czasach, w których żył i o ludziach, z którymi wypadło mu współdziałać.

Lata tzw. zimnej wojny były na całym świecie okresem wielkiej rywalizacji w sferach gospodarki, nauki i techniki. Towarzyszył jej wzrost zapotrzebowania na informację naukową i techniczną. Zaistniała więc potrzeba rozszerzania prac informacyjnych poza humanistykę, która była ich naturalną kolebką. W rozwiniętych państwach powstawały systemy informacji naukowej i technicznej (później i ekonomicznej), które stawały się narzędziami tych państw w ich rywalizacji gospodarczej. Rozszerzał się zakres tematyczny prowadzonych przez systemy prac – wychodząc od techniki i nauk ścisłych – zaczęły obejmować ekonomię i różne nauki społeczne. Zwiększała się ilość informacji w źródłach pochodnych, co pozwalało na lepszy wybór źródeł potrzebnych. Rosło szybko zapotrzebowanie na różnorodne produkty prac informacyjnych.

W tym burzliwym i pełnym zmian okresie powstawać zaczyna w PRL-u państwowy system informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej (od połowy wieku). Oparto go o branżowe instytuty naukowo-badawcze, wykorzystując bardzo skromne przedwojenne doświadczenie oraz najnowszy dorobek bibliotekarzy i bibliografów. Ten ostatni z uwagi na

odmienność tematyki, postaci dokumentów źródłowych oraz odmienność potrzeb, tylko w niewielkim stopniu mógł zostać wykorzystany.

Pojawił się więc problem zbudowania systemu w skali państwa – dla jego gospodarki, nauki i techniki – wraz z wielością problemów: teoretycznych, metodologicznych, organizacyjnych, kadrowych itp. Te ostatnie zwłaszcza bywały czasami najtrudniejsze. W powstających służbach INTE cenna stawała się każda nowa myśl, każde twórcze podejście. W tym to właśnie czasie w służbach informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej rozpoczynał pracę mgr inż. Z. Michejda.

Innowatorzy, w każdej dziedzinie, często popadają w konflikty z tymi, którzy odrzucają nowe, którzy chcieliby żyć spokojnie, wygodnie, bez dodatkowych kłopotów, które są wynikiem zmian czy ulepszeń. Weźmy np. problem specjalizacji. Doskonalenie dokumentów pochodnych to nie tylko powiększanie objętości tekstu o źródłach. Jest to wydobywanie ze źródeł tego wszystkiego, co ma wartość oraz wszechstronna ocena tychże wydobytych treści. W pracach tych rozpoczęła torować sobie drogę myśl, że ze źródła – opracowanego przez specjalistów – dokument pochodny powinien również sporządzać specjalista. Stąd krok do wniosku, że w służbach INTE powinni pracować wysokiej klasy specjaliści – znający techniki informacyjne. Na marginesie – w USA uczelnie przygotowują specjalność: inżynier-bibliotekarz. Takim właśnie rodzimym specjalistą, o dwu specjalnościach, był Zbyszek Michejda.

Coraz częściej zaczęli pojawiać się i tacy odbiorcy prac systemów INTE, którym trzeba było ułatwiać nie tylko wybór źródeł informacji, ale również i tacy, którzy bez pomocy służb informacji nie byli w stanie w ogóle z tych źródeł korzystać, np. kierownicy wysokich szczebli w każdej w zasadzie dziedzinie i sterujący każdymi w zasadzie działaniami. Występowały bowiem bariery: czasu, języka, rozsiewu tematycznego i przestrzennego, objętości, wąskiej specjalności i inne. Nie było dla nich gotowych źródeł informacji o odpowiednich walorach. Trzeba je było tworzyć w oparciu o znajomość ich potrzeb, z cząstek istniejącej wiedzy.

Pod koniec ubiegłego stulecia do prac informacyjnych zaczęły gwałtownie wkraczać: technika elektroniczna i technika teleprzekazu. Znakomicie rozszerzyły one możliwości poszukiwań źródeł informacji i ich pozyskiwania – praktycznie z całego świata.

Proces informacji rozwijał się od informacji o źródłach do informacji o problemach (w formie analityczno-syntetycznej). Towarzyszyły mu surowe wymagania wyboru źródeł, oceny ich prawdziwości i wartości. Powstała i utrwaliła się nie tylko zasada specjalizacji, ale i potrzeba wzbogacania problemów informacyjnych o inne niż wąskotechniczne ujęcie, np.

skutki ekonomiczne, społeczne, środowiskowe, a nawet klimatyczne, jeśli miały one istotny wpływ na rozwój prezentowanego problemu.

W czasie budowania sieci informacji – służącej do pozyskiwania przez naukę, technikę i gospodarkę krajową – naukowo-technicznych i ekonomicznych osiągnięć świata – bardzo cenna dla kraju stała się wiedza i doświadczenie osób umiejących i chcących ją zastosować. Myślę tu o zaangażowaniu się w budowanie sieci – o czym świadczyła praca i twórcza myśl mgr. inż. Z. Michejdy przy budowaniu państwowego systemu INTE.

Był to okres wielkich zmian w poglądach na prace informacyjne, na nośniki, systemy, a przede wszystkim zmian w postawach ludzi. W tym to czasie wielkich przemian, w okresie budowania nowego – zaczął pracę w sieci mgr inż. Zbigniew Michejda wnosząc swój dynamizm, swoją głęboką znajomość i narzędzi pracy i środowiska odbiorców.

W każdej dziedzinie „nowe” toruje sobie drogę z trudnościami, które czasami nie łatwo jest pokonywać. Pionierami są wtedy tacy nowatorzy jak Zbyszek Michejda.

Pamiętam „gorące” zebrania zawodowe pracowników sieci INTE, na których Z. Michejda z pasją występował w obronie nowego. Pamiętam, jak na tych zebraniach, panie w słusznym już wieku z równie młodzieńczą pasją spierały się o miejsce kropki czy przecinka w opisie dokumentu. Pamiętam spacery ze Zbyszkiem w alei Niepodległości, w czasie których dyskutowaliśmy gorąco problemy sieci. On – inżynier – preferował wykorzystywanie najnowszej techniki komputerowej do ich rozwiązywania. Ja – socjolog i ekonomista – reprezentowałem potrzeby odbiorców. Mimo tak różnych – ukształtowanych przez dyscypliny poglądów – znajdowaliśmy wspólny język.

Dziś, po latach, ocenić mogę, jak wielką wartością społeczną i zawodową były te „spory”, te „różne punkty widzenia”, to bezinteresowne zaangażowanie się w rozwiązywanie nietypowych problemów, które stawały wówczas przed siecią. Obaj nie docenialiśmy jednak potęgi biurokracji i jej chęci do spokojnego, bezkonfliktowego przetrwania – do drzemania. A gdy sen był przerywany – wówczas częściej „obrywał” Zbyszek.

Wydaje się, że społeczne i polityczne warunki, w jakich wypadło mu działać, nie stwarzały dostatecznych możliwości dla realizacji myśli i temperamentu Zbyszka – „nowatora” i pasjonata. Nie stwarzały dostatecznych warunków do wykorzystywania osiągnięć wiedzy światowej w naszym kraju. Mgr inż. Zbigniew Michejda pozostanie w mej pamięci jako dynamiczny pionier, jako nowator, jako niespokojny „dobry duch”. Oby podobnych mu państwo nasze miało jak najwięcej.

ABSTRACT

Text concerning Zbigniew Michejda MSc, one of the pioneers of information science in Poland, co-founder of the state system of scientific, technical and economic information.